№ 6 CZERWIEC 1927 R. ROK II

SZKOLNICTWO

Miesięcznik poświęcony sprawom wykształcenia i wychowania w wieku przedszkolnym, w szkołach powszechnych średnich ogólnych i zawodowych, oraz wyższych

Wydawca i redaktor **Jan Gołąb.**

Średnia 6-klasowa szkoła powszechna.

Okres młodzieńczego rozkwitu uczuć przypada w naszych warunkaah przeciętnie na 15 — 16 i 17 rok życia, wzmożonego zaś rozwoju władz poznawczych na rok 18 — 19 i 20 ty. Jest to najbujniejszy, a zarazem najpiękniejszy okres życia ludzkiego. Przeżycia młodzieńcze pozostawiają niezatarte ślady w duszy, rzeźbią charakter i kształcą umysł w sposób spotęgowany i decydujący. Uczucia w świetle poznań i naodwrót poznania w świetle uczuć tracą stopniowo swoje uboczne cechy przypadkowe, potęgując władzę zrozumienia. Człowiek pozostawiony w tym okresie samemu sobie, dziczeje, szczególnie pod względem społecznym i obywatelskim. Przedmiotem bowiem uczuć i poznania w okresie młodzieńczym jest przedewszystkiem społeczeństwo i wszelkie zagadnienia z niem związane. Wynika stąd konieczność wytworzenia takich warunków, w których młodzież mogłaby się wykształcić na czynnych i twórczych obywateli. Zadanie to spełnia średnia 6 klasowa szkoła powszechna dla młodzieży w wieku od 15 — 20 lat. Jak w początkowej szkole powszechnej życie kulturalne jest środkiem kształcenia głównie czuciowości (wrażliwości), intelektu i wyobraźni, tak w średniej szkole powszechnej zorganizowane, czynne życie obywatelskie młodzieży jest źródłem uczuć patrjotycznych, oraz materjałem do analizy i poznania warunków zorganizowanego życia społecznego. Poezja życia z jednej strony, realizm życia z drugiej strony, tworzą całokształt obywatelskich stosunków w szkole średniej. Poczucie zaś odpowiedzialności za swoje czyny jest motorem wszelkich poczynań indywi-

dualnych i zbiorowych młodzieży. Podstawą i treścią szkolnej organizacji obywatelskiej są: ekonomja stosowana, nauki stosowane, sztuki piękne, religja, harcerstwo i wychowanie fizyczne, polityka, wreszcie samorząd związkowy, obejmujący całokształt życia szkolnego.

Ekonomja jest podstawą życia. Bez uregulowanych warunków materjalnych byłoby ono niemożliwe. To też największą troską każdego państwa jest zapewnienie bytu materjalnego swoim obywatelom. Były i są rozmaite próby i wysiłki uregulowania stosunków ekonomicznych. Jedynie celowym i racjonalnym jest system dynamiczny ekonomji społecznej i dlatego system ten jest podstawą wykształcenia ekonomicznego młodzieży w średniej szkole powszechnej. Główną zasadą systematu dynamicznego jest podnieść znaczenie pracy ludzkiej, wykreślić liczbowo jej wartość, aby oddać każdemu, co mu się należy. Genjalnym twórcą systematu dynamicznego jest Hoene-Wroński, który tem swojem epokowem dziełem otwiera nową erę ekonomji społecznej przez zespolenie i naukowe przedstawienie wszystkich sił, biorących udział w gospodarowaniu społecznem, a co najważniejsza przez ścisłe rozgraniczenie wzajemnego oddziałzwania tych sił w kierunku uzyskania dobrobytu fizycznego. Po gruntownem przestudjowaniu okazuje się, że istotnie systemat dynamiczny, przedstawiony w dziele H. Wrońskiego p. t. Odezwa do narodów cywilizowanych, rozwiązuje nietknięte dotąd zagadnienia ekonomiczne, których nieznajomość jest powodem ciągłych kryzysów gospodarczych. Ekonomją, jak każdem zjawiskiem przyrody, rządzą niewzruszone prawa, którym podlegają siły ekonomiczne. Otóż systemat dynamiczny udowadnia, że ekonomję społeczną tworzy siedem elementsrnych sił ekonomicznych społeczeństwa, a mianowicie: czynność ekonomiczna człowieka, praca wydana, praca nabyta, siły ekonomiczne wytwórcze, siły ekonomiczne odtwórcze, kapitał spożytkowy i kapitał wydatkowy. Istnieją dalej cztery uzupełniające się układy systematyczne społecznych sił ekonomicznych: skuteczność ekonomiczna, gromadzenie ekonomiczne, bogactwo społeczne oraz ilość wytwórczości ekonomicznej. Rozpatrzymy kolejno te elementy i układy sił ekonomicznych systematu dynamicznego, oraz zasady statystyki ekonomicznej,

bez której praktyczne zastosowanie tego systematu byłoby niemożliwe. Czynność ekonomiczna człowieka, czyli praca, jest miarą wartości ekonomicznej każdego przedmiotu. Każdy bowiem przedmiot, czyli każda siła przemysłowa, jest wynikiem czynności ekonomicznej człowieka, czyli jego pracy twórczej. Pracą nazywamy każdy twórczy i świadomy celu wysiłek człowieka, zmierzający przez zastosowanie fizycznych i umysłowych sił do wydobycia, wymiany, przetworzenia czy wytworzenia tworów i sił przyrody dla dobrobytu fizycznego. Maszyna czy zwierzę, jako przedmioty nieświadome celu, nie są zdolne do wykonania jakiejkolwiek pracy. To są w znaczeniu ekonomicznem tylko sztuczne lub naturalne zbiorniki energji, którą dopiero praca człowieka wyzwala dla celów ekonomicznych. Absurdem więc jest twierdzenie, że maszyna lub zwierzę wykonuje pracę; bez udziału człowieka są to przedmioty bezużyteczne, a nawet niebezpieczne z powodu możliwości ślepego i niszczącego wyładowania nagromadzonej energji. Tak samo jakiekolwiek twory i siły przyrody są o tyle ekonomicznie wartościowe, o ile umiejętna praca człowieka potrafi uczynić je użytecznemi dla społeczeństwa. Wartość ekonomiczna przedmiotów zależy wobec tego nie od ich wewuętrznej zawartości, choćby skąd inąd bardzo cennej, lecz od umiejętnego zastosowania fizycznych i umysłowych środków w celu doprowadzenia tych przedmiotów do stanu użyteczności społecznej, czyli zależy od pracy. Praca też jest jedyną i prawdziwą miarą wartości przedmiotów. Aby miara ta była rzetelną i bezwzględną, jak np. metr, musimy przyjąć za jej podstawę naturalny trud, do jakiego człowiek jest zdolny, trud ten bowiem poniesiony jest jednoznaczny z wykonaną pracą. Jednostką pracy będzie więc maksimum trudu naturalnego, do jakiego człowiek zdolny jest w ciągu przeciętnego życia — mówi Wroński. Praktyczną jednostką miary wartości przedmiotów dobrobytu fizycznego będzie jedna godzina pracy niekwalifikowanej. Podstawą do obliczenia wartości ekonomicznej jest 1) ilość w sztukach, jednostkach długosci, powierzchni objętości, pojemności, ciężaru itp, zależnie od rodzaju przedmiotu, 2) nazwa przedmiotu, 3) cena rynkowa przedmiotu w w danej miejscowości w walucie obiegowej, 4) cena

rynkowa jednej godziny pracy niekwalifikowanej w danej miejscowości. Mając te szczegóły rozumujemy tak: jeżeli przedmiot kosztuje np. 50 zł,, a za jedną godzinę pracy niekwalifikowanej płaci się 50 gr., to wartość ekonomiczna tego przedmiotu wynosi 5000 : 50 = 100 godzin pracy. Tym sposobem można łatwo obliczyć wartość ekonomiczną przedmiotów dobrobytu fizycznego wszystkich przedsiębiorstw i instytucji w całem państwie. Każdy więc przedmiot jest pracą w ekonomicznem znaczeniu i to wydaną albo nabytą. Weźmy np. 5 ha pola obsianego pszenicą. Roczna wartość ekonomiczna 5 ha roli niech wynosi np. 100 godz. pracy, 10q nawozu—100 godz., 50q nasienia — 500 godz. pr., praca ludzka — 250 godz. pr., użycie narzędzi, maszyn i zwierząt — 50 godz. pr ., — razem 1000 godz. pracy wydanej. Plon zaś roczny z tego pola np. 2550 godz. pracy będzie pracą nabytą. Jeżeli gospodarz pracę nabytą przeznacza na swój wyłączny użytek lub na sprzedaż, to obliczenie jego pracy wydanej i nabytej jest już skończone. Jeżeli jednak część tego plonu np. 500 godz. pracy odlicza na hodowlę z myślą o dalszem zwiększeniu swych zysków, wówczas owych 500 godz. pr. uważamy za pracę wydaną na hodowlę, która po pewnym czasie daje w rezultacie np. 2000 godz. pracy nabytej. Do pracy wydanej zalicza się, jak widać, koszta i bezpośrednią pracę ludzką. Pracą nabytą w przemyśle wydobywczym będzie plon, w przemyśle handlowym zakupiony towar, w przemyśle przedmiotów potrzeby (rzemiosła i fabryki) produkcja, w przemyśle przedmiotów sztuki (budownictwo itp.) dzieła sztuki, w nauce dzieła naukowe. Jeżeli od pracy wydanej odejmiemy koszta produkcji, pozostanie wartość samej zużytej bezpośrednio pracy ludzkiej, są to t. zw. siły wytwórcze, zawarte w pracy wydanej. W naszym przykładzie siły wytwórcze wynoszą: 1000 godz.—750 godz.=250 godz. pracy. Jeżeli od pracy nabytej odejmiemy poniesione koszta, pozostaną siły odtwórcze, zawarte w pracz nabytej. W tym samym przykładzie siły odtwórcze wynoszą: 2550 g.—750 g.=1800 godzin pracy.

Siły wytwórcze przechodzą zawsze w siły odtwórcze i nazywają się wtedy kapitałem spożytkowym, to znaczy, przeznaczonym do spożycia, a pełnią funkcje, jak widać, sił odtwórczych. W kapitale spożytko-

wym odróżniamy dwie części: 1) właściwe siły wytwórcze, które umożliwiły uzyskanie kapitału spożytkowego; jest to innemi słowy bezpośrednia praca ludzka (250 godz.), 2) zysk który pozostaje po odjęciu sił wytwórczych, a który jest częścią zysku społecznego. Za przykład może tu znowu posłużyć wyżej przytoczony objekt, Mianowicie 1800 godz. pracy, to kapitał spożytkowy, z którego część tj. 250 godz. stanowi właściwe siły wytwórcze, reszta zaś tj. 1800 g.—250 g.=1550 godz. pracy jest częścią zysku społecznego. Siły odtwórcze osiągane są w tym celu, aby w przyszłości mogły służyć znowu jako siły wytwórcze, na tem bowiem polega ich wartość. Zatem siły odtwórcze, czyli kapitał spożytkowy, przechodzą zawsze w siły wytwórcze, czyli stają się wtedy kapitałem wydatkowym, który składa się również z dwuch części, 1) z kapitału odnowienia sił wytwórczych (na żywność, mieszkanie, odzież itp pierwsze potrzeby), 2) z kapitału dostatku społecznego, którym można dowolnie rozrządzać. Np. wartość 1800 godz. pracy, stanowiąba kapitał spożytkowy, staje się kapitałem wydatkowym, z którego np. 1300 godz. pracy idzie na odnowienie sił wytwórczych, reszta zaś tj, 1800 godz.—1300 godz. 500 godz, pracy stanowi dostatek. Kapitał spożytkowy, jak to widać na przykładzie, jest z natury rzeczy równy kapitałowi wydatkowemu. Możliwe są tylko dwa wypadki nierówności: 1) skutkiem np. pożaru, kradzieży, choroby, wojen itp. nieszczęść, pierwotny kapitał spożytkowy może być zniszczony, przez co kapitał wydatkowy może być doprowadzony nawet do zera; 2) skutkiem natomiast niesumienności, przywłaszczenia itp występków kapitał wydatkowy staje się większym od kapitału spożytkowego. Rzeczą już jest władz i sił obronnych państwa, kultury społecznej, oraz instytucji i urządzeń ochronnych, aby tego rodzaju anormalności nie miały miejsca, względnie aby były łagodzone. W pracy wydanej (W) odróżniamy koszta (K) i siły wytwórcze (P). Otóż pracę wydaną, a ściślej mówiąc, siły wytwórcze można zaoszczędzić przez podział i coraz bardziej celową organizację pracy, przez maszyny, zwiększające wydajność, chociaż zwiększające też doraźnie i koszta produkcji Takie zeoszczędzenie pracy wydanej nazywa się skutecznością ekonomiczną, która jest bardzo pożądana ze względu na pracę nabytą, tem większą,

im większa jest skuteczność. Jeżeli np. w ubiegłym okresie produkcji przy użyciu bardziej prymitywnych środków W=1050 godz. w tem K=650 godz., P=400 g., a w obecnym okresie przy zastosowaniu lepszej techniki pracy W=1000 godz., w tem K=750 godz., P=250 g., to skuteczność ekonemiczną (S) bieżącego okresu obliczymy rachunkiem następującym: S=(650 godz.+400 godz.) — (750+250)=50 godzin. W pracy nabytej (N) odróżniamy koszta (K), oraz siły odtwórcze (R), a w tych ostatnich kapitał odnowienia sił wytwórczych (O) i kapitał dostatku społecznego (D). Otóż pracę nabytą, a ściślej mówiąc, siły odtwórcze można zaoszczędzić przez zmniejszenie kapitału dostatku społecznego, a powiększenie kapitału odnowiewienia sił wytwórczych, czyli przez podwyższenie stopy życiowej pracowników. Takie zaoszczędzenie pracy nabytej nazywa się gromadzeniem ekonomicznem (G), które jest również bardzo pożądanem zjawiskiem ze względu na większe zapotrzebowanie pracy wydanej, spowodowanej zwiększeniem się kapitału odnowienia, a tem samem rynków zbytu. Jeżeli np. w ubiegłym okresie produkcji N=2750 godz., w tem K=750 godz., O=1000 godz., D=1000 godz., a w obecnym okresie N=2550 godz., w tem K=750 godz., O=1300 godz., D=500 godzin to gromadzenie ekonomiczne G=(750 g.+1000 g.+1000 g.)—(750+1300+500)=200 godzin. Ze wzrostem skuteczności ekonomicznej wzrasta też produkcja, wymagająca coraz większych rynków zbytu; ze wzrostem znowu gromadzenia ekonomicznego, czyli podwyższenia się stopy życiowej konsumentów dzięki zwiększonemu kapitałowi odnowienia, wzrasta też zapotrzebowanie produkcji i pracowników. Sama skuteczność bez gromadzenia prowadzi do hiperprodukcji, zastoju przemysłowego i bezrobocia; samo gromadzenie zaś bez skuteczności jest ograniczone, prowadzi do bankructwa i jest przyczyną materjalnej nędzy szerokich mas społeczeństwa. Jedynie harmonijne współdziałanie skuteczności i gromadzenia jest racjonalne, tworząc bogactwo społeczne (A), które można wyrazić wzorem: A=S+G, czyli w naszym przykładzie: A=50 g.+200 g.=250 godzin. Zastrzegam się, że przytoczone przykłady mają tylko znaczenie ilustracji zasad statystyki, nie mają zaś nic wspólnego z rzeczywistym stanem wartości ekono-

micznych, które dopiero trzeba obliczyć według tych zasad. Ostatecznym wynikiem oddziaływania wzajemnego sił ekonomicznych jest ilość wytwórczości ekonomicznej społeczeństwa. Ilością tą rządzą, odkryte przez Wrońskiego, pewne niezmienne prawa matematyczne i dzięki nim obliczyć można: Wytwórczość ekonomiczną, zysk społeczny, potęgę społeczną, podział ekonomiczny, wzrost ekonomiczny, współzawodnictwo ekonomiczne i powrót ekonomiczny. Prócz tego są jeszcze cztery układy systematyczne praw ekonomicznych. Według nich oblicza się dyskonto społeczne, procent społeczny, mienie społeczne i pomyślność społeczną albo warunek wywczasu społecznego, Rozpatrzymy je kolejno. Wytwórczość ekonomiczną obliczamy według prawa: $w = \frac{R}{P}$, gdzie w oznacza wytwórczość ekonomiczną, R—siły odtwórcze, P—siły wytw. Niech P=250 g. pr., R=1500 g. pr. Wytwórczość ekonomiczna: $w = \frac{1500}{250} = 6$. W ten sposób przy pomocy skrupulatnie prowadzonej statystyki ekonomicznej można obliczyć wytwórczość ekonomiczną każdego przedsiębiorstwa i całego państwa. Zysk społeczny (B) jest różnicą sił odtwórczych (R) i sił wytwórczych (P) według wzoru: $B = R - P$, czyli w naszym przykładzie B=1500 g.—250 g.=1250 g. pracy. Będzie to renta gruntowa w przemyśle wydobywczym, procent w przemyśle handlowym, płaca zarobkowa w przemyśle przetwórczym, gratyfikacja i honorarjum w sztukach i naukach. Potęgę społeczną obliczamy według wzoru $P^d = R$, w którym d oznacza stopień tej potęgi i oblicza się za pomocą logarytmowania. Mianowicie $d = \log_P R = \log_{250} 1500 = \frac{\log_{10} 1500}{\log_{10} 250} = \frac{3{\cdot}1761}{2{\cdot}3976} = 1{\cdot}32$.. Zatem stopniem czyli wykładpotęgi społecznej w naszym przykładzie będzie liczba 1·32,.. Będzie więc $250^{1{\cdot}32} = 1500$. O podziale zysku decyduje liczba (C), wyrażająca konkurencję, czyli współzawodnictwo, a pozostała z podzielenia t. zw. sił ofiarowanych (s) pewnej gałęzi przemysłowej przez t. zw. siły wymagane (r) tej gałęzi przemysłu według wzoru $C = \frac{s}{r}$. W przedsiębiorstwach, zatrudniających większą liczbę pracowników, podział zysku, osiągniętego na rynku społecznym, odbywa się według zasady współzawodnictwa. Siły ofiarowane to suma godzin, przepracowanych przez odnośnego pracownika,

pomnożona przez kategorję jego pracy. W związku z projektowaną reformą szkolnictwa przewidzianych jest sześć kategorji pracy zawodowej.

Do 1-szej kat.	zalicza się praca niekwalifikowana po skończ. 8-klasowej szk. powszech.			
„ 2-giej „	„ się pr. kwalif. po uzysk.	3 letn.	pocz. wykszt. zaw.	w lat. od 15-17
„ 3-ciej „	„ „ „ „ „ „	3 „	średn. „	„ „ „ 18-20
„ 4-tej „	„ „ „ „ „ „	4 „	wyż. „	„ „ „ 21-24
„ 5-tej „	„ „ „ „ „ „	5 „	specj. zawodowej	„ „ 25-26
„ 6-tej „	„ „ „ „ „ „	4 „	praktyki „	„ „ „ 27-30

Przykład. Niech będzie kilku np. czterech pracowników tej samej gałęzi przemysłowej. Niech suma ich sił ofiarowanych (s) wynosi 12000 godzin pracy, siły zaś wymagane z uwzględnieniem kategorji każdego pracownika wynoszą; $r_1 = 2000$ godz. pracy 1-szej kategorji $= 2000 . 1 = 2000$ godz., $r_2 = 1500$ godzin pracy 2-giej kategorji $= 1500 . 2 = 3000$ godzin, $r_3 = 1000$ g. pracy 3-ciej kateg. $= 1000 . 3 = 3000$ g., $r_4 = 1000$ godz. pracy 4-ej kateg. $= 1000 . 4 = 4000$ g. Współzawodnictwa tych pracowników będą:
$C_1 = \frac{12000}{2000} = 6$, $C_2 = \frac{12000}{3000} = 4$, $C_3 = \frac{12000}{3000} = 4$, $C_4 = \frac{12000}{4000} = 3$,
Część należnego zysku ($\times$) można bez trudności obliczyć na podstawie współzawodnictwa danego pracownika według wzoru: $\times = \frac{1 + M - m.C}{m(S - C)}$, gdzie $S = C_1 + C_2 + C_3 + C_4 \ldots$ i t. d., $M = \frac{C_1}{a_1} + \frac{C_2}{a_2} + \frac{C_3}{a_3} + \frac{C_4}{a_4} \ldots$ i t. d.
$a_1 = S - C_1$, $a_2 = S - C_2$, $a_3 = S - C_3$, $a_4 = S - C_4 \ldots$ i t. d. $m = \frac{1}{a_1} + \frac{1}{a_2} + \frac{1}{a_3} + \frac{1}{a_4}$ i t. d. Współzawodnictwa odnośnych pracowników w naszym przykładzie wynoszą: $C_1 = 6$, $C_2 = 4$, $C_3 = 4$, $C_4 = 3$; $S = C_1 + C_2 + C_3 + C_4 = 6 + 4 + 4 + 3 = 17$; $a^1 = S - C_1 = 17 - 6 = 11$, $a_2 = S - C_2 = 17 - 4 = 13$, $a_3 = S - C_3 = 17 - 4 = 13$, $a_4 = S - C_4 = 17 - 3 = 14$; $M = \frac{C_1}{a_1} + \frac{C_2}{a_2} + \frac{C_3}{a_3} + \frac{C_4}{a_4} = \frac{6}{12} + \frac{4}{13} + \frac{4}{13} + \frac{3}{14} = \frac{2753}{2002}$, $m = \frac{1}{a_1} + \frac{1}{a_2} + \frac{1}{a_3} + \frac{1}{a_4} = \frac{1}{11} + \frac{1}{13} + \frac{1}{13} + \frac{1}{14} = \frac{633}{2002}$
Należne części zysku $\times_1$, $\times_2$, $\times_3$, $\times_4$, poszczególnych pracowników obliczymy według znanego wzoru:

$$X_1=\frac{1+M-m.C_1}{m\ (S-C_1)}=\frac{1+\frac{2753}{2002}-\frac{633}{2002}.6}{\frac{633}{2002}(17-6)}=\frac{\frac{4755}{2002}-\frac{633}{2002}.6}{\frac{633}{2002}.11}=$$

$$\frac{\frac{4755}{633}.\frac{633}{2002}-\frac{633}{2002}.6}{\frac{633}{2002}.11}=\frac{\frac{4755}{633}-6}{11}=\frac{87}{633};$$

$$X_2=\frac{1+M-m.C_2}{m\ (S-C_2)}=\frac{1+\frac{2753}{2002}-\frac{633}{2002}.4}{\frac{633}{2002}(17-4)}=\frac{\frac{4755}{2002}-\frac{633}{2002}.4}{\frac{633}{2002}.13}=$$

$$=\frac{\frac{4755}{635}.\frac{633}{2002}-\frac{623}{2002}.4}{\frac{633}{2002}.13}=\frac{\frac{4755}{633}-4}{13}=\frac{171}{633}$$

$$X_3=\frac{1+M-m.C^3}{m\ (S-C_3)}=\frac{1+\frac{2753}{2002}-\frac{633}{2002}.4}{\frac{633}{2002}(17-4)}=\frac{\frac{4755}{2002}-\frac{633}{2002}.4}{\frac{633}{2002}.13}=$$

$$\frac{\frac{4755}{633}.\frac{633}{2002}-\frac{633}{2002}.4}{\frac{633}{2002}.13}=\frac{\frac{4755}{633}-4}{13}=\frac{171}{633}$$

$$X_4=\frac{1+M-C_4}{m\ (S-C_4)}=\frac{1+\frac{2753}{2002}-\frac{633}{2002}.3}{\frac{633}{2002}(17-3)}=\frac{\frac{4755}{2002}-\frac{633}{2002}.3}{\frac{633}{2002}.14}$$

$$\frac{\frac{4755}{633}.\frac{633}{2002}-\frac{633}{2002}.3}{\frac{633}{2002}.13}=\frac{\frac{4755}{633}-3}{14}=\frac{204}{633}$$

Jeżeli odnośny zysk przeesiębiorstwa wynosi np. 63300 zł., wówczas pierwszy pracownik otrzyma 63300 zł. $\frac{87}{633}$ — 8700 zł., drugi — 63300 zł. $\frac{171}{633}$ = 17100 zł., trzeci — 63300 zł. $\frac{171}{633}$ = 17100 zł., czwarty — 63300 zł. $\frac{204}{633}$ = 20400 zł. Przyjmując 1 zł. jako cenę rynkową 1 godziny pracy niekwalifikowanej, otrzymamy odnośne części zysku w godzinach pracy: X_1 = 8700 godzin, X_2 = 17100 godz., X_3 = 17100 godzin, X_4 = 20400 godzin pracy.

Uczniom szkół zawodowych płaci się za każdą przepracowaną w przedsiębiorstwie godz. jak za połowę godz. odpowiedn. kat. pr. zwykłemu pracown. Więc

1 g. pracy ucznia 3 letniej początk. szkoły zaw. liczy się za $\frac{1}{2}$ g. zwykłej pracy 2 ej kat.
1 g. „ „ 3 „ „ „ „ „ „ „ $\frac{1}{2}$ „ „ „ 3 „ „
1 g. „ „ 4 „ „ „ „ „ „ „ $\frac{1}{2}$ „ „ „ 4 „ „
1 g. „ „ 2 „ specjalizacji zawodowej „ „ $\frac{1}{2}$ „ „ „ 5 „ „
1 g. „ „ 4 „ praktyki „ „ „ „ $\frac{1}{2}$ „ „ „ 6 „ „

Należności za tak obliczoną pracę wypłaca się uczniom, podobnie jak wszystkim innym pracownikom, z zysków przedsiębiorstwa na zasadzie współzawodnictwa według przytoczonego wyżej wzoru. Każde zwykłe przedsiębiorstwo może mieć pewną liczbę uczniów i staje się przez to istotną, najbardziej celową i ekonomiczną szkołą zawodową w miejsce dzisiejszej sztucznej, szablonowej, chorej na przerost teorji, a nie dającej dostatecznego pola do zastosowania w praktyce zdobytej wiedzy, a przedewszystkiem nie uczącej umiejętnej i rzetelnej pracy zawodowej. Uczeń spędza codziennie po kilka godzin w swojej szkole zawodowej na bezpośredniej pracy, uzupełnianej niezbędnemi objaśnieniami i krótkimi treściwymi wykładami swoich przełożonych. Niezależnie zaś od tego jest obowiązkowo uczniem średniej, a następnie wyższej szkoły powszechnej, w której obliczone przez siebie wartości ekonomiczne swojej szkoły zawodowej zestawia i porównuje z podobnymi wartościami innych szkół zawodowych, obliczonemi przez swoich kolegów. Nauczy się przez to, prócz umiejętnej pracy zawodowej, bystrej orjentacji gospodarczej i stosowaaia racjonalnych zasad ekonomicznych. Po-

zatem niezależnie od stanu majątkowego swoich rodziców czy opiekunów będzie mógł zapracować na siebie, a jednocześnie kształcić się ogólnie i zawodowo w zależności już tylko od swoich zdolności i potrzeb społecznych c. d. n.

Odezwa Instytutu Mesjanicznego

Zbliża się 160 ta rocznicza urodzin Hoene-Wrońskiego, wielkiego filozofa, matematyka i oświeciciela ludzkości, — Instytut Mesjaniczny w Warszawie, który już wydał główniejsze dzieła H.-Wrońskiego, zamierza wydawać w najbliższym czasie inne dzieła z zakresu filozofji absolutnej. Lecz dotychczas w literaturze polskiej nie było pracy wszechstronnie traktującej podstawowe odkrycie H.-Wrońskiego, Prawo Stworzenia. Praca taka świeżo ukazała się we Francji p.t. „L'Armature Métaphysique établie d' aprés la Loi de Création de Hoene-Wroński“; autor tego dzieła Francis Warrain okazuje, że H.-Wroński dosięgnął szczytów wiedzy ludzkiej i swem Prawem Stworzenia zapewnia postępy myśli ludzkiej na długi okres czasu.

Chcąc przyśpieszyć wydawanie tego dzieła w polskim przekładzie, Instytut Mesjaniczny otwiera prenumeratę na dzieło i zbieranie ofiar na to wydawnictwo. Przy niewielkim nakładzie cena egzemplarza (zawierającego 350 str. dużej 16 ki) w prenumeracie wyniesie 20 zł. (2½ dol,). Do dzieła dołączona będzie lista prenumeratorów i ofiarodawców, którzy przyczynili sie do wydania tego dzieła, rozsławiającego w całym świecie cywilizowanym imię genjalnego naszego rodaka.

Zapisy na przedpłatę przyjmuje członek Instytutu Mesjanicznego Paulin Chomicz, Warszawa, Piękna 68, m. 7 (godz. 5—7), oraz Bank T-w Spółdzielczych w Warszawie, ul. Jasna № 1, conto Instytutu Mesjanicznego.

Adres Redakcji i Administracji: — Sawin, pow. Chełm Lubelski

PRENUMERATA:

rocznie	zł. 1.00
półrocznie	„ 0.50
numer pojedyńczy	„ 0,10


POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE